

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie Zamiejscowy Wydział z siedzibą w Gostyniu

z dnia 3 marca 2014r.,

sygn. akt VII.C.361/13

oddala apelację.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 16.10.2013r. powód J. P. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego A. M. kwoty 1.500,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11.08.2013r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 1.06.2013r. zawarł z pozwanym umowę sprzedaży towaru za cenę 1.500,-zł, która miała zostać zapłacona do 10.08.2013r. Po upływie terminu powód kilkakrotnie w różnych formach wyzwał pozwanego do zapłaty należności, co jednak nie nastąpiło. Na dowód swojego roszczenia powód przedstawił pisemną umowę sprzedaży oraz przedsądowe wezwanie do zapłaty.

Pozwany przyznał, że od 2 lat brał w sklepie powoda towary spożywcze na tzw. zeszyt, przyznał również, że dwukrotnie podpisał powodowi umowę, z tym że w chwili podpisania nie była ona wypełniona i miała stanowić dla powoda jedynie zabezpieczenie zapłaty należności. Pozwany podniósł, że płacił za pobrany towar co najmniej raz w miesiącu i w związku nie ma żadnego zadłużenia.

Wyrokiem z dnia 3.03.2014r., sygn. akt VII.C.361/13 Sąd Rejonowy w Lesznie oddalił powództwo (pkt 1), a kosztami postępowania obciążył powoda (pkt 2).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c., a także błędy w ustaleniach faktycznych. Z uwagi na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Z uwagi na fakt, iż Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, niniejsze uzasadnienie ogranicza jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Nie mógł zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. polegającego na oddaleniu wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka B. P.. Postanowienie w tym zakresie Sąd Rejonowy wydał na rozprawie w dniu 26.02.2014r., zaś obecny wówczas pełnomocnik powoda nie zwrócił uwagi sądu na ewentualne uchybienia przepisom postępowania ani nie wniósł o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, a zatem stronie powodowej nie przysługiwał już prawo powoływania się na te uchybienia w dalszym toku postępowania, również w apelacji (art. 162 k.p.c.).

Nie można się zgodzić z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego skarżący upatruje w wadliwej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pozwanego, iż podpisywał umowy in blanco, nie mając świadomości ich treści. Niewątpliwie strony w trakcie przesłuchania przedstawiały odmienne wersje odnośnie tego, czy pozwany podpisał niewypełnione druki umów sprzedaży. Ocena Sądu I instancji, który za wiarygodne uznał zeznania pozwanego, została natomiast należycie umotywowana i nie budzi zastrzeżeń. Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na sprzeczności w zeznaniach powoda, których – wbrew stanowisku apelacji – nie można sprowadzać jedynie do „pewnych nieścisłości”, zwłaszcza że dotyczą kwestii mającej kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (sam powód wyraźnie podkreślał, że dowodem jego roszczenia jest umowa podpisana przez pozwanego, który „z tej umowy odpowiada” – k.44). Gdy zaś chodzi o okoliczności wypełnienia blankietów umów powód najpierw zeznał, że doszło do tego w sklepie i że byli wówczas z pozwanym sami (k.44); następnie zeznał, że to jego żona wypisywała umowy w sklepie przy pozwanym (k.52v); a wreszcie że żona wypisała umowy w domu (k.52v). Przy braku innych dowodów na potwierdzenie stanowiska powoda, iż pozwany podpisał umowy już wypełnione, pozostają jego zeznania, o te nie były wiarygodne. Z kolei pozwany konsekwentnie utrzymywał, że podpisywał umowy in blanco, a jego twierdzeniom można dać wiarę w świetle zasad doświadczenia życiowego. Nie jest rzadkością w obrocie cywilnym, że podpisywane są przez strony formularze, które częściowo nie zostały wypełnione, zwłaszcza gdy strony darzą się zaufaniem, a Sąd Rejonowy ustalił (i nie jest to podważane), że powód i pozwany w tamtym czasie mieli do siebie zaufanie. Kupowanie przez powoda w sklepie pozwanego towarów spożywczych z odroczonym terminem płatności ceny strony praktykowały od długiego czasu, były to umowy ustane i wcześniej na tle ich wykonywania nie powstał żaden spór. Ekspozowane w apelacji zeznania pozwanego, iż nigdy nie podpisywał umów niewypełnionych (k.52) trudno z kolei odnosić do przedmiotowych dokumentów, skoro zaraz potem pozwany dodał, że ufał powodowi, tłumacząc w ten sposób, dlaczego w tym wypadku postąpił inaczej. W rezultacie należy uznać, że kwestionowane w apelacji ustalenie Sądu I instancji jest prawidłowe.

To samo dotyczy ustalenia, iż strony – poza jedną sytuacją w czerwcu 2013r. – nigdy nie dokumentowały zawarcia umów sprzedaży na piśmie. Skarżący zwraca uwagę, iż pozwany przyznał, że dwa razy podpisał powodowi umowę w odstępie kilku miesięcy (k.21v). Należy jednak zwrócić uwagę, że taka wypowiedź pozwanego padła w trakcie jego informacyjnego wysłuchania na pierwszej rozprawie w dniu 4.12.2013r., zanim powód przedstawił posiadane umowy – obie datowane na 1.06.2013r., z tym że na jednym egzemplarzu przy podpisie sprzedawcy znajduje się dodatkowo data 30.06.2013r. (k. 7 i 42). Po ich okazaniu pozwany zeznał, że podpisywał te właśnie dokumenty (k.51). Nawet zaś gdyby przyjąć, że we wcześniejszym okresie była podpisana jakaś jeszcze umowa, to apelacja nie wyjaśnia, jakie miałyby to znaczenie w niniejszej sprawie, w której powód dochodził roszczenia o zapłatę ceny za towar sprzedany pozwanemu w czerwcu 2013r.

Rację ma natomiast skarżący podnosząc, iż nie znajduje oparcia w materiale dowodowym sprawy ustalenie Sądu I instancji, iż pozwany oba czyste druki umowy sprzedaży podpisał w dniu 1.06.2013r. Wprawdzie wersję taką podał początkowo powód, ale zaraz potem sprostował, że umowy były wypisane w tej dacie, przy czym pozwany podpisał wówczas jeden egzemplarz, a drugi podpisał 30.06.2013r., potwierdzając tym samym odbiór towaru (k.44). Z kolei z

konsekwentnych zeznań pozwanego wynika, że oba egzemplarze podpisał w pewnym odstępie czasowym (k.21v,51). W oparciu o zeznania pozwanego, które Sąd Rejonowy uznał w całości za wiarygodne, można zatem przyjąć, że druki nie były podpisane przez niego w tej samej dacie. Trudność z ustaleniem daty podpisania przez pozwanego drugiego egzemplarza wiąże się natomiast z tym, iż data 30.06.2013r. figuruje przy podpisie powoda, nie zaś pozwanego (w nagłówku wskazano z kolei datę 1.06.2013r. – k.42).

Według skarżącego pierwsza umowa, podpisana przez pozwanego w dniu 1.06.2013r., zawierała limit kwoty, do jakiej pozwany może pobrać towar u powoda na tzw. zeszyt, druga zaś, podpisana 30.06.2013r., potwierdzała ilość i wartość pobranego towaru. Taka interpretacja nie znajduje odzwierciedlenia w treści umów (powód posłużył się w obu przypadkach identycznym drukiem zawierającym wyłącznie postanowienia charakterystyczne dla zwykłej umowy sprzedaży) ani w zgodnych zeznaniach stron (art. 65 § 2 k.c., wprawdzie powód sugerował, że w drugiej umowie pozwany potwierdził odbiór towaru – k.44, natomiast pozwany utrzymywał, że oba niewypełnione druki podpisał, gdyż powód żądał od niego zabezpieczenia na wypadek braku zapłaty – k.51). Na marginesie warto zresztą zauważyć, że przy przyjmowanym przez apelację założeniu istotne byłyby obie umowy, a decydująca dla wykazania roszczenia powoda – umowa druga. Tymczasem powód do pozwu dołączył jedynie pierwszą umowę. Niezależnie od tego należy podkreślić, że skoro oba dokumenty podpisane zostały przez pozwanego in blanco, to mają one ograniczoną wartość dowodową i Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nie mogą stanowić wystarczającego potwierdzenia wysokości dochodzonego pozwem roszczenia. Rację ma apelujący, iż podpisując taki druk na zabezpieczenie roszczeń powoda pozwany godził się na to, że zostanie on przez powoda wypełniony. Wypełnienie powinno jednak nastąpić na kwotę rzeczywistego zadłużenia.

Zupełnie niesłusznie apelacja bagatelizuje znaczenie dowodowe zeszytu, który prowadzi powód. Nie jest sporne, że w zeszycie tym powód odnotowywał wysokość zadłużenia pozwanego, a nawet gromadził paragony fiskalne w przypadku pobrania towaru na kwotę ponad 100,-zł. Oczywiście prawdą jest (co podkreśla apelacja), że pozwany nie potwierdzał swym podpisem dokonanych transakcji, natomiast do czerwca 2013r. strony traktowały ów zeszyt jako wiarygodną podstawę swoich rozliczeń. Czynione tam przez powoda zapiski pozwoliłyby z kolei na konkretne ustalenia, co i kiedy pozwany kupował. W świetle zeznań pozwanego można mieć wątpliwości, czy w ciągu jednego miesiąca kupił w sklepie powoda towary spożywcze aż za 1.500,-zł. Pozwany zeznał, że jego zarobki nie pozwalają na tego rodzaju zakupy, a ponadto zaopatruje się głównie w marketach, gdzie jest taniej, zaś w sklepie powoda jedynie dodatkowo, głównie wtedy, gdy brakowało mu pieniędzy (k. 51v). Pozwany rzeczywiście zeznał, że miał u powoda zadłużenie w okresie maj-czerwiec 2013r. i dokonywał wpłat na jego poczet do czasu otrzymania od powoda wezwania do zapłaty (a więc do sierpnia 2013r.), natomiast nie oznacza to, że potwierdzał tym samym istnienie długu w wysokości 1.500,-zł. Pozwany stanowczo przy tym utrzymywał, że w sierpniu 2013r. miał już wszystko uregulowane. W rezultacie Sąd Rejonowy słusznie uznał, że choć nie można wykluczyć, iż z okresu czerwca 2013r. pozwany ma wobec powoda nieuregulowane zobowiązania, to jednak na postawie dostarczonego przez powoda materiału dowodowego nie jest możliwe ustalenie ich wysokości.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk